



Kraków hucznie przywitał Nowy Rok

2019-01-02

Trzy części Krakowa, trzy zróżnicowane gatunkowo sceny - krakowianie i goście odwiedzający miasto tanecznie i muzycznie powitali Nowy Rok, bawiąc się na Rynku Głównym, placu Wolnica i w alei Róż. Nadejście Nowego Roku bezpiecznie powitało w tych sceneriach łącznie 85 000 osób.

Podczas tegorocznego Sylwestra Miasto Kraków i Krakowskie Biuro Festiwalowe zaproponowały sprawdzoną i lubianą przez mieszkańców formułę trzech scen, na których królowały różne typy muzyki.

Na Rynku Głównym zabawę rozpoczęliśmy kilka minut po godzinie 20.00. Nieprzerwanie aż do 2.00 na scenie królowała muzyka elektroniczna, alternatywny pop i hip-hop. Płyta Rynku wrzała od pierwszych dźwięków zaserwowanych przez Menta XXL ze składu Flirtini, a gorąca atmosfera utrzymała się w trakcie koncertów zespołów BOKKA i KAMP! oraz występów Otsochodzi, Quebonafide i Facheroi. Wspólne odliczanie ostatnich sekund 2018 roku zostało zakończone wspaniałym pokazem efektów świetlnych i pirotechniki scenicznej, a w powietrze poszybowało kolorowe confetti.

- Na tegorocznego Sylwestra przygotowaliśmy atrakcyjną propozycję dla wielbicieli różnych typów muzyki, w trzech różnych lokalizacjach. Zapoczątkowany dwa lata temu trend, by bawić się w różnych dzielnicach Krakowa spotkał się z bardzo ciepłym przyjęciem mieszkańców i idąc tym tropem zdecydowaliśmy, że w tym roku będziemy świętować Sylwestra nie tylko na Rynku Głównym, ale również w Nowej Hucie i na Kazimierzu. - mówił Jacek Majchrowski Prezydent Miasta Krakowa.

Widzowie zgromadzeni w alei Róż znakomicie bawili się w sylwestrowym namiocie już od godziny 21.00, kiedy to DJ Vasil (Michał Wasilewski) rozkręcił szaloną potańcówkę do energetycznej mieszanki muzycznej rodem z lat 80.

Plac Wolnica zaczął rozbrzmiewać gorącymi rytmami muzyki etno: od bałkańskiej i polskiej, przez afrykańską, po arabską i dalekowschodnią. O 21.00 na scenie pojawił się znany z zespołu Hańba! Ludwik Zamenhof (czyli Andrzej Zagajewski), a dwie godziny później konsolę przejął DJ Daniel Drumz, który bawił publiczność do godziny 1.00.